

CONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Polska a państwa bałtyckie

Zapowiedziana wizyta prezydenta Estonji p. Strandmana w Warszawie zrobiła wielkie poruszenie w świecie politycznym państw nadbałtyckich. Prasa wszystkich tych krajów komentuje ten akt kurtuazji w sposób wprawdzie niejednoznaczny w zależności od stopnia sympatii, jaką pała ku Polsce, zgodnie jednakże ocenia go, jako duży sukces polityki polskiej. Wyczuć można z tych głosów prasy, że dojrzała zaczyna wreszcie na dalekiej północy zrozumienie tej prostej prawdy, że przez zaistnienie swoje Polska stworzyła bardzo pożądaną nad Bałtykiem trzeci ośrodek grawitacji, który obok dwóch dotychczasowych: Rosji i Niemiec, oddziaływać będzie w przyszłości i to poważnie na konstelację drobnych państw bałtyckich.

Tak więc np. „Stockholm Dagblad” pisze o wizycie prezydenta estońskiego republiki w sposób następujący: Po wymianie wizyt między Estonją a Szwecją, oczekiwano wizyt między Estonją a Danią, wobec tego, że Estonja zaznaczyła chęć wejścia w orbitę kultury skandynawskiej. Jednak zamiast do Kopenhagi, wyjeżdża prezydent Estonji do Polski, co oznacza zwycięstwo grupy wojskowej w Estonji z gen. Laidonerem i gen. Sootsem na czele. Obóz ten zawsze podkreślał, że niezależnie od przyjaźni ze Szwecją należy szukać zbliżenia z

Polską, jako potęgą wojskową w tej części Europy. Ze Skandynawii mogą łączyć Estonję względy kulturalne i gospodarcze, ale poparcie wojskowe stamtąd nie może ona oczekiwać ze względu na prądy paucystyczne i rozbrojenie państw skandynawskich. Estonji zaś nie wolno zapominać o swoim wschodnim sąsiedztwie.

Najwięcej uwagi ustosunkowaniu się państw bałtyckich do wizyty p. Strandmana poświęca prasa estońska. W sprawie tej „Waba Uaa” pisze: Pisma lotewskie szczegółowo informują o wyjeździe naczelnika państwa do Warszawy. Komentarzy do tych informacji prasa narazie nie podaje. Kola polityczne w tej kwestii są powściągliwe. Według krążących pogłosek kola te uważają sytuację swoją za przykra, ponieważ po pierwsze wiadomość o wizycie była dla Lotwy niespodzianką, a po drugie wizyta uważana jest za demonstrację polityczną, boleśnie dotykającą Łotyszów. Droga z Tallina do Warszawy i zpowrotem wiedzie przez Rygę. Lotysze muszą się zdecydować albo na uroczyste przyjmowanie Strandmana podczas przejazdu, albo też na zachowanie neutralności. Widoczna jest dążność do zajęcia postawy neutralnej.

„Saewaleht” (Finlandja) stwierdza, że podróż Strandmana do Warszawy wywołała zainteresowanie

w ryskich kołach politycznych, ponieważ była wielką niespodzianką. W kołach tych odczytano to jako obrazę w stosunku do Lotwy, ze względu na wyprzedzenie jej przez Estonję. Ryga — pisze dziennik — rozstrzyga obecnie kwestię ceremoniału, jaki należy stosować wobec Strandmana podczas jego przejazdu przez Lotwę.

„Siedonia” (organ lotewski) w związku z głosami prasy estońskiej i fińskiej, dotyczącymi podróży Strandmana do Warszawy, zamieszcza następujące oświadczenie lotewskiego premiera Celminsa: Do wyjazdu naczelnika państwa, związanego z Lotwą, do zaprzyjaźnionej z nami Polski, należy odnieść się serdecznie. Podróż tę musimy traktować jedynie jako nowy fakt w stosunkach wzajemnego rozumienia się młodych, bliskich nam nowych państw. Wszystko to jest krokiem w kierunku osiągnięcia za mierzonego celu t.j. najbardziej ścisłej współpracy nowych państw oraz pogłębienia wzajemnego porozumienia. Od siebie w dalszym ciągu dziennik ten podaje, że Lotwa nie zamierza odpowiadać jakkolwiek demonstracją na wizytę Strandmana w Warszawie. Przeciwnie, ze strony państwa lotewskiego zostaną okazane wszelkie udogodnienia ułatwienia, zabezpieczające naczelnikowi państwa estońskiego najbardziej dogodny przejazd przez terytorjum Lotwy.

„Lietuvos Aidas” (Litwa) nawiązując do zapowiedzianego przejazdu do Warszawy Strandmana,

zaznacza, że jest rzeczą zupełnie zrozumiałą wzajemne rewizytowanie się naczelników Lotwy i Estonji jak również ich wizyty u króla szwedzkiego, były to bowiem tylko akty wzajemnej grzeczności, charakteryzujące dobre stosunki sąsiedzkie. Polska natomiast — pisze dziennik — nie jest sąsiadem Estonji i droga z Estonji do Polski przebiega przez inne państwa. Ta podróż estońskiego naczelnika państwa była już jednak oddawna przygotowywana. Warszawa stała się dla Estonji dzisiaj rodzajem Mekki, do której podążają estońscy dziennikarze, oficerowie, ministrowie i wreszcie sam naczelnik państwa. Cała ta podróż nie ma charakteru przypadkowego. Jest to fakt wielkiego znaczenia politycznego, na który nie można nie zwracać uwagi. Najbardziej poważnym argumentem, usprawiedliwiającym — zda niem dziennika — polsko-estońskie zbliżenie jest niebezpieczeństwo ze strony Rosji Sowieckiej.

„Szerzej rozwija tę myśl „Dzień Kowieński”. W artykule wstępnym p. t. „Bałtyckie rozdroża” podkreśla on całkowite niepowodzenie idei ścisłego związku państw bałtyckich, jak również przeróżnych koncepcji współpracy tych państw między sobą. Obecnie państwa te skierowały się każ do własnej drogi. Finlandja weszła już w orbitę zainteresowań świata skandynawskiego, Lotwa i Estonja, mimo różnych uśliszeń i zawarcia odnośnych umów, w żaden sposób nie mogą skutecznie oddaw-

na zaprojektowanej unji celnej, Litwa wreszcie pozostaje w zupełnej izolacji od reszty bałtyckich sąsiadów. Podczas gdy państwa bałtyckie są bezradne co do zacieśnienia swych wzajemnych stosunków w zakresie politycznym, czy też go spodarczym, to z coraz większą wyrazistością zaznacza się — zda niem dziennika — na terenie bałtyckim z jednej strony wpływ polityki Niemiec na Litwie oraz z drugiej strony gospodarcza penetracja Lotwy przez Rosję Sowiecką. Wyrazem pierwszej jest niemiecko-litewski traktat handlowy, zawarty w roku ubiegłym; ekonomiczne zaś opanowanie przez Rosję lotewskiego życia gospodarczego ujawnia się z coraz większą jasnością między obu krajami w lipcu 1927 r. Bałtycka polityka Rosji i Niemiec — wg. dziennika — jest zakrojona na daleką metę. — Wierne sojuszniki z Rapallo w dążeniu do bliższej współpracy na wschodzie Europy — jak widać — podzieliły między sobą teren bałtycki na dwie strefy wpływów, stopniowo opanowując je politycznie i gospodarczo i systematycznie przeprowadzając zasadę: Divide et impera. Wykonanie pierwszej części tej zasady idzie im jak z płatka: trudno o większą, niż obecnie rozstałość dróg pomiędzy Kownem, Rygą i Tallinem. W tym momencie jawia się Polska, jako trzeci mocarstwowy czynnik nad Bałtykiem. Nawiązanie kontaktu z Tallinem, to dopiero początek tej akcji. St. G.



Narady nad rezbrojeniem na morzu

Dotychczasowe wyniki konferencji londyńskiej
Londyn. Wobec tego, że Briand i Tardieu wyjechali do Paryża, a Mac Donald do rezydencji w Chaguers, w konferencji morskiej nastąpiła dłuższa przerwa. W ciągu tej przerwy Francja, Włochy i Japonia będą miały sposobność przeprowadzenia wymiany zdań na tematy, interesujące te państwa. Dotychczasowe wyniki polityczne konferencji można ująć w następujące punkty:
1) gotowość Anglii i Ameryki do zrewidowania układu w sprawie Parcylika na rzecz żądań zabezpieczenia ze strony Japonii pod warunkiem, że Japonia przystosuje swoje

żądania w sprawie krążowników do parytetu angielsko-amerykańskiego i zgodzi się na stopniowe obniżanie liczby łodzi podwodnych.
2) zlagodzenie napyrzenia francusko-włoskiego wobec tego, że Francja gotowa jest poważnie dysputować nad możliwością wyrównania politycznego między obu państwami. Ujawniło się to w rokowaniach między Tardieu a Grandim.
3) gotowość Anglii uwzględnić żądań francuskich co do zabezpieczenia na morzu Śródziemnym i w kanale La Manche na wypadek, jeżeli Francja zlikwiduje różnicę francusko-włoskie.

konanie, że nakazane obecnie z Moskwy zaburzenia komunistyczne nie ma w wszystkich państwach zachodniej Europy doprowadzą niewątpliwie do bliższego porozumienia i współdziałania państw zachodnich przeciw czerwemu terrorowi.
Prócz drobnych zajęć, dzień upłynął spokojnie. Do nieznanego starc dojechało tylko w północnej części miasta.

TELEGRAMY

OJCIEC ŚW. ZWOŁA SOBÓR POWSZECHNY.
Rzym. — Już w swojej pierwszej encyklice, Ojciec św. Pius XI, objawił zamiar ponownego zwołania soboru powszechnego, przerwanego w październiku w 1870 r. z powodu obładzenia Rzymu przez wojska obce. Traktat laterański umożliwił wznowienie soboru.
Krażą pogłoski, że sobór ten ma załatwić nietylko zagadnienia kościelne, lecz także spełnił zadania państwowe, mianowicie przyczyni się do zabezpieczenia pokoju światowego.
Zapewniają, że na soborze tym ma być proklamowany dogmat, mianowicie dogmat Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.
PRUSY PRZECIW UMOWIE Z POLSKA.
Berlin. — Jak donosi prasa w związku z obradami komisji Rady państwa Rzeszy nad nowym planem reparycyjnym i umową warszawską, kanclerz Rzeszy zaprosił

na wczoraj przedstawicieli rządu pruskiego na konferencję, celem po rozumienia się, jakie stanowisko rząd pruski zamierza zająć wobec uchwały sejmku pruskiego, nakładającej na przedstawicieli Prus w Radzie państwa Rzeszy obowiązek głosowania przeciw umowie z Polską.
Chodzi tu — jak podkreślają dzienniki — głównie o roszczenia państwa pruskiego do odszkodowania za odstąpienie Polsce były pruski majątek państwowy oraz o odszkodowanie obywateli pruskich, których pokrycie w umowie warszawskiej rząd Rzeszy przyjął na siebie.

NOWY KURS POLITYKI WEWNĘTRZNEJ W HISPANII.
Madryt. — Deklaracja rządowa, mająca być ogłoszona w najbliższym czasie przedstawi program polityki rządu w sprawie przywrócenia normalnego ustroju konstytucyjnego kraju. Premier Berenguer oświadczył, iż nie powzięta została żadna decyzja w sprawie przywrócenia ministerjum spraw zagranicznych. Przewodniczący zgromadzenia narodowego, Yanguas zgłosił swą dymisję. W najbliższym czasie ma być ogłoszony dekret w sprawie rozwiązania zgromadzenia narodowego.

TAJEMNICZA EKSPLOZJA W BERLINIE.
Berlin. — „Berliner Tageblatt” w formie sensacji podaje własną informację następującej treści: Gdy w dniu 31 stycznia br. wyładowano z platformy samochodowej przesyłki nadesłane dla jednej firmy w ul. Paryskiej, nagle jedna skrzynia eksplodowała, wywołując popłoch wśród publiczności. Władze policyjne zamknęły komunikację i poddały całą zawartość platformy ścisłej kontroli, która wykazała, że przesyłka cała zawierała amunicję do karabinów, gdy natomiast w mowie będąca firma zajmuje się oficjalnie handlem sukna.

też nie można było uzyskać dalszych informacji, a w szczególności niewiadomo dotąd, czy była to przesyłka amunicji dla jakiegoś związku Stahlhelmu, czy też dla komunistów.

Alery zaginionego generała

Tajemnicze przeróbki w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Comyety prof. by berlińskiej
Paryż. — Uchodzi za rzecz niewątpliwą, że zaginiony gen. Kutiepów nie padł ofiarą morderstwa rabunkowego, gdyż nigdy nie rozporządził znaczącej gotówką i był w bardzo skromnych warunkach. Władze policyjne przypisują poważniejsze znaczenie zeznaniom dozorczy domu, w którym mieszkał zaginiony. Podał on mianowicie, że na dwa dni przed zniknięciem generała zjawił się w jego łóży pewien przyzwiole odziany osobnik, podający się za członka organizacji narodowej rosyjskiej i wypytwał o generała. Na uwagę dozorczy, że gen. Kutiepów właśnie wrócił i jest u siebie, osobnik ów pospiesznie się oddalił i wszedł do auta, które czekało przed brama. Rysopis tajemniczego iawigilatora jest znany policji i zgadza się z rysopisem, ustalonym przez szefa kawiarń, w której bywał Kutiepów i widziany tam też był w towarzystwie tego jego mościa.

Posel prawnicowy Scapini zapowiedział interpelację do rządu w sprawie tajemniczej alery.
„Paris Midi” podaje, że w policji złożyl zeznania pewien rosyjski szofer, który podał, że krytyczny rozdział dn. 26 stycznia b.r. w pobliżu ambasady rosyjskiej na ulicy de Grenelle widział trzech mężczyzn wysiadających z samochodu, z których jeden t. j. poszukiwany obecnie gen. Kutiepów, zataczał się w stanie nietrzeźwym.
To samo źródło alarmuje opinię francuską rewelacyjnym doniesieniem, że w ostatnich czasach prowadzono w siedzibie ambasady

Rozruchy komunistyczne w Berlinie

Polioja udaremniała demonstracja „marchu głodowego”
Berlin. — Sobota przeszła dla ludności Berlina w nerwowe podnieceniu z powodu oczekiwanych wielkich awantur komunistycznych. Niemiecka partja komunistyczna mimo policyjnego zakazu zapowiedziała t. zw. „marsz głodowy” bezrobotnych przez ulice Berlina. Zarządco ostro pogotowie całego garnizonu policyjnego.
Specjalnie silną straż policyjną otoczono wielkie domy towarowe, w których odbywa się obecnie wyprzedza sezonowa.

Gromadzące się tłumy bezrobotnych usiłowały wtargnąć do domów towarowych w celu rabunku.
Atak komunistyczny nie udał się atoli głównie z powodu aresztowania 76 głównych przywódców, wśród których podobno znajdują się komunistyczni poslowie do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego. Zarządzono przetrzymanie ich do dnia 3 lutego b. r. przed południem.
W opinii publicznej, a także w sferach rządowych utrwała się prze-

Od soboty 1 go lutego **Teatr „ODEON”** r. b. i dai następnych.

DZIŚ! Nowe wydanie jednego z najpiękniejszych i najlepszych obrazów polskich! Nowe wydanie DZIŚ!

TAJEMNICZA STAREGO RODU

Polatny dramat współczesny w 12-tu aktach, wedł g oryg. scen. Stefana Kisielewskiego.

W podwójnej roli katechizy i wieśniaczki **JADWIGA SMOGARSKA**. W rolach gł. **Jozef Maur** oraz najwybitniejsi artyści scen polskich: **Geretyńska, Grzeszyński, Gawlikowski, Kanał-Zawadzki, Justyna, Walter, Krawczak i innych.** Miłość. Zdrada. Zbrodnia. Rzecz dzieje się w pał. Maur. ka. Zamiaty w Warsz. i na Polonii.

Aby uprzyętelnić wszystkim obejrzanie tego najpięknego obrazu polskiego, kraszła part. a I seans tylko i z I na następną seansie tylko sz. 1.20 gr. Miejsca w logach po cenach zwyczaj. Bilety uczniowieckie do kraszeli tylko 1 zł.

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3-jej pp. w soboty o godz. 4-jej pp. w dai zwykłe o godz. 5-jej pp. Ostatni seans o 9.30 wiecz.

Targi poznańskie

Po rocznej przerwie, ze względu na P. W. K. Międzynarodowe Targi w Poznaniu wracają do swej normalnej pracy. Mimo, że propaganda ich rozpoczęła się w całej pełni dopiero od 1 stycznia, a więc trwa zaledwie 4 tygodnie, z czego odliczyć należy jeszcze dni świąteczne, już dziś obserwuje się dodatnie wyniki pracy Targów.

Przemysł polski zrozumiał, że gdy P. W. K. była wspaniałym pokazem naszego dziesięcioletniego dorobku gospodarczego, to Targi spełniają zupełnie inną rolę. Są one łącznikiem pewnych tylko czynników gospodarczych, a mianowicie: fabrykanta i odbiorcy, kupca pośredniczącego między warstwą wytwórczą a konsumentem. Konsument reprezentowany jest na Targach w jednym tylko wypadku. Reprezentuje go rolnik, nabywający większe objekty od fabrykanta, lub jego przedstawiciela.

Sądząc po dotychczasowych, czterotygodniowych wynikach, tego roczne Targi zapowiadają się, jeżeli chodzi o wystawców polskich — bardzo dobrze, w odniesieniu zaś do zagranicznych — niemal świetnie. Wystawcy zgłaszają swój udział w Targach tem chętniej, że wiedzą o staraniach Dyrekcji, zmierzających w kierunku zdobycia — poza wystawami — odbiorców zagranicznych, nie mówiąc już o krajowych.

Według naszych informacji, kraje odbiorcze na tegoroczne Targi wysłały wielu kupujących, bowiem po P. W. K., która w całej pełni wykazała wysoki poziom polskiej produkcji, zagranica będzie chciała wykorzystać okazję jaką stanowią Targi w Poznaniu, by nawiązać bezpośredni kontakt z polską wytwórczością. W związku z tem — jak się dowiadujemy — w dniach najbliższych Dyrektor Targów p. Krzyżankiewicz wyjechał na Północną Europę i Wschód.

Teatr „Nowości”

Od niedzieli 2 lutego i dni następane.
Ceny miejsc zwykłe: DWUAGA. Do rozpoczęcia przedstawienia na 1 seans wszystkie miejsca w krzesłach 1 złoty.
Teatr w czwartek o 5, w sobotę 4, w niedzielę i święta o 3. Ost. seans o 9:30 w Teatrze i Teatrze 2.

Kino-Teatr „Nowy”

Dziś i dni następane:
Ceny miejsc zwykłe.
Ostatni seans o g. 9.30 w.

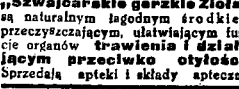
Dawno zapowiedziany i zniecierpliwiony oczekiwany największy przebrój sezonu Arcydzieła genialnego reżysera, twórcy Ben-Hura **Freda Nibla**, który tworzy jeden film rocznie, Dramat z nie tak dawnej przeszłości. Potężna tragedia, wzruszająca miłość wśród zawieruchy wojennej. Słoneczne bezstronne dziecko. Zafascynowany — miłość — podłoga. Pierwsza chimera na boryzanie. Jeł. Życia-wybuha-wojna. Wojenny ślub. Walka o byt. Ofiarna troska o dziecko w cudownej interpretacji świetlanej pod tytułem

Liljany Gish Nieprzyjaciele

Królowa piękności Pary za zachwycająca **Suzy Vernon** oraz **W. H. Fritsch**, **Adalbert Schlettow** i **Bernard Götze** w sensacyjnym filmie p. t. **„Ofiara K abaretu Hongkong”** (Wielmożny?)
Nad program. Sporty i widowiska w **CRESTA**



„Szwajcarskie Gorkio Ziola” (z marka „Kogut”) s. stowowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamie ni żółciowych.



„Szwajcarskie Gorkio Ziola” s. naturalnym i łagodnym środkiem s. przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów i trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne

Z KRAJU

(—) Propaganda żeglugi polskiej. Tam, gdzie niedawno były wydmę piaszczyste, gdzie nawet kurtów nie można było trzymać, powstał mały port — Jastarnia, niedaleko od wiosek rybackich Bór i Jastarnia.

W roku 1930 Żegluga Polska buduje przy tym porcie pawilon, gdzie będzie umieszczona kawiarnia i dancing, co nada Jastarni europejski wygląd.

Hość rejsów statków pomiędzy Gdynią a Jastarnią zostanie znacznie zwiększona, przyczem zostanie urządzona komunikacja zapomoczą tych statków pomiędzy Jastarnią a Helem, co da nowe atrakcje le-

tnikom, wyjeżdżającym nad polskie morze.

W roku 1929 liczba pasażerów na statkach przybrzeżnych Żeglugi Polskiej wyniosła prawie 150 tys., wówczas, gdy w roku ubiegłym było ich 80,000.

Te cyfry świadczą wymownie o rozwoju naszego wybrzeża, które posiada wszelkie dane ogromnego rozwoju.

Gdy budujemy port w Gdyni — budzący podziw na całym świecie — każdy Polak winien przyjechać zobaczyć, jak wygląda ten port i to morze, które stanowi przyszłość narodu, otwiera właściwie nieograniczone horyzonty dla przedsiębiorczych ludzi.

(—) Rabunek w Urzędzie pocztowym w Tarcynie.

Nocy wczorajszej dokonano zuchwałego napadu na Urząd pocztowy w Tarcynie, odległym o 30 km od Warszawy, na szosie krakowskiej (grójeckiej).

Jak wynika z dochodzenia policyjnego, złoczyńcy, których prawdopodobnie było trzech, wybili drzwi do Urzędu i wynieśli okuty kufer, zawierający gotówkę, znaczki i dokumenty pocztowe.

Rabusi, nie mogąc rozbić kufra w lokalu pocztowym, unieśli go z sobą i rozbili dopiero za sąsiednią stodółką, odległą od Urzędu pocztowego o kilkadziesiąt metrów. Łupem złoczyńców padło 80 zł. i 11 gr. gotówka i za 369 zł. i 66 gr. znaczki pocztowych. Innych dokumentów nie zrabowano. Policja znalazła je w pobliżu rozbitego kufra.

Dochodzenie prowadzi policja tarczyńska i powiatowa z Grójca. Jak się okazuje, złoczyńcy nie pochodzili z Tarcyna. Jak świadczy nieumiejętna „robota”, nie byli to również specjaliści warszawscy. — Pościg skierowany w stronę Mazoszowa i Góry Kalwarii.

ZE ŚWIATA

(X) Pierwsza kobieta inspektorem ministerjalnym w Jugosławii. Jugosłowiański ministerstwo sprawiedliwości mianowało w tych dniach inspektorem ministerjalnym panią Smilję Kirkner, absolwentkę

prawa. Jest to pierwszy wypadek powołania na tak wysokie stanowisko kobiety. Dotychczas najwyższe stanowisko, jakie kobiety zajmowały w służbie ministerialnej, było stanowisko sekretarza. Kobiety jugosłowiańskie z wielkim zadowoleniem przyjęły wiadomość o nominacji pani Kirkner i wyrażają nadzieję, że teraz awansowanie kobiet na służbę państwowej nie będzie już napotykało na takie przeszkody, jak to miało miejsce dotychczas.

(X) Psom na pożarcie — za niezłożenie okupu.

Według doniesienia z greckiego miasta Ealassan, bandyta Babanis, członek ostawionej bandy Tatsaśa wraz z 2-ma współnikami popełnił straszną zbrodnię. Zamordował mianowicie w okrutny sposób 2 rolników, którzy mu nie chcieli złożyć okupu. Pochwytowane ciało pomordowanych rucono następnie psom na pożarcie.

Banda Tatsaśa okazuje w ostatnich czasach coraz większą ruchliwość, dokonując licznych wymu-

ZWIĄZEK ZAWODOWY Pracowników Przemysłu Metalowego

w Częstochowie, ulica Karłowicza Nr. 43 ogłoszą, iż w dniu 10 lutego 1930 r. w pierwszym terminie o 10:00 w drugim o godz. 4-ej po południu odbędzie się

Walne sprawozdawcze zebranie w sali fabryki „Częstochowlanka”, na którym zapadną ważne uchwały w sprawie dalszych posunięć Związku. Uwaga. Zarząd postanowił anulować członkom zaległe składki, lecz za ostatnie 3 miesiące: październik, listopad i grudzień 1929 r. powinny być uregulowane. Nie stosując się do powyższego tracą prawo wstępu na zebranie. **ZARZĄD.**



Matki!

Żądacie w aptekach i sklepach aptecznych higienicznej przysypki dla dzieci. **Fuder-Dzidzi** utrzymują ciało dziecka w zdrowiu i czystości pod 60 gr.

Dla zdrowych i cierpiących!

ICHTIOMENTOL
Laboratorium chem. aptekarza **Mra. Szymona Edelmana** we **LWOWIE, Teatyńska 16.**

Od 26 lat znane nacieranie uśmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobole, ból głowy, zębów i t.p.

Wszędzie do nabycia. Skład wysyłkowy **ICHTIOMENTOL**.

ZA GŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna.

I.
— Powtarzam ci, Don Sylwestrze, każdy dom jest dla siebie małym światem — mówiła pewnego letniego wieczora margrabina de Cortegana do swego wiernego towarzysza i przyjaciela, pana Sylwestra Sarmiento, podczas gdy ten wychylał z filiżanki resztki wybornej kawy. — Bierz jak chcesz, patrz jak chcesz, każdy dom jest dla siebie światem.

— Pani, ja ani potwierdzam, ani przeczę.

— Wiecznie się trzymasz twej chwalebnej zasady! Niech Bóg będzie błogosławiony, że cię obdarzył tak spokojnym i zarazem tak zimnym charakterem. Jak gdyby mi zamato było tych dwóch córek, ot — loe żyła jeszcze kuzynka... kuzynka! najniepotrzebniejszą rzecz na świecie!

— Aleś to prawdziwa perła, margrabino.

— Prawda, perla... pan jesteś gotów nawet utrzymywać, że należało do najszczęśliwszych... że zrobiłam tego na loterii!...

— Ja? Ja nic nie utrzymuję, mar grabino.

— Ale pan daje do zrozumienia... co na jedno wyjdzie... Gdyby przypadkiem przez komin twego domu spadło ci na kark pół tuzina podobnych perełek, ciekawam jakabyś zrobił minę.

— Pani, ja nie jestem bogaty, a więc nagły wzrost rodziny nabawiłby mnie niemałego kłopotu.

— Doprawdy! Pan więc sądzi, że pieniądź może wszystko załatwić?

— Nie chciałem tego powiedzieć, margrabino, lecz wierzę, że pieniądź może zrobić znośniejszym nawet największy ciężar...

— Ach! co za szkoda, że nie mogę ci odstąpić tej kuzynki, która nazywz perelką! Ja mam dość kłopotu z temi dwiema perłami, które się nazywają moimi córkami... Dabóg, przśliczenie perły!...

— Nie zostawisz ich, pani, dłużej w klasztorze?...

— W szesnastym roku zostawiłam je w klasztorze, aśoby cała Sevilla rzuciła za mną kamieniami, nazywając mnie tyraną? Ależ pan miewasz czasem dziwne pomysły!

— Masz najzupełniejszą słuszność, margrabino, czas naglił, trzeba je było odebrać z klasztoru.

— Ach! przecież raz pochwalasz... bardzo pięknie... a jednak znalazła się i tacy, którzy zganiają mo-

je postępowanie.

Margrabina miała czterdzieści oim lat, ale zupełny brak pretensji i wygórowana prostota w ubiorze i ruchach robiły ją znacznie starszą. Wdowa od kilku lat i właścicielka ładnego majątku, należała do tych ludzi, którzy nie wiedzą sami, jak i gdzie wydają cały dochód. Tembardziej uderzało to w oczy, ile że margrabina, nie będąc skąpa, nie liczyła się także do szczydrych, a choć przy skromnym życiu nie dostrzegła wielkiego ładu w gospodarstwie, przecież nie można znowu było powiedzieć, żeby margrabina zdawała wszystko na łaskę Opatrzności. Ta sama anomalia leżała w jej charakterze. Nie będąc niezycziwła, sprzeczała się bez ustanku, nie będąc złośliwa, wiecznie mruzczyła, nakoniec nie mając złego serca, widziała „wokoło tylko samo złe. W życiu zdarzają się nieraz podobne natury, które mające piękny umysł i szlachetne serce, rozwijają się dlatego jak pasorzyty, że ich w czas nie poprawiono.

To co w charakterze margrabiny szczególnie uderzało, można nazwać „bezustanym niepokojem”. Skrzypienie ryzny w jej, a w lecie dziur w płóciach, osłaniającym podwórze domu, robiły na niej żywsze wrażenie i sprawiały nie równie większą przykrość, aniżeli

wielkie wydatki syna, lub złe żniwo. Jeśli przypadkiem nie miała istotnego powodu do niepokoju, natychmiast go sobie stwarzała i nie tylko że się lubowała w tym fantastycznym płodzie, ale jeszcze za złe brała tym, którzy współzł z nią nie chcieli się martwić. Poczcziwa dama należała do zastępu owych zapoznanych Jeremiaszów, którzy przez całe życie skarżą się w sposób tylko im właściwy, zupełnie jak puszyszek który głosem nierozumiałym dla innych ptaków, wyrusza sw epolnocne tony. Tacy ludzie żalą się na wszystko: na zdrowie, a rzekwią jak ryba w wodzie; na apetyt, a jeżdzą za dziecięciami; na bezsenność, a śpią jak świszczce. Uskarżają się na powietrze, na muchy, na podatki, na opłaty pocztowe, na śmierć, która im wydarła przyjaciół, i to takim samym tonem, jakim gniewają się na służy, nie dbając o dobre utrzymanie zwierciadła w salonie. W ich oczach wszystko złe, zawsze mają jakieś ale, którem poprawiają nawet najlepsze rzeczy.

U margrabiny błędy te pochodziły stąd, że przez całe życie zanadto ją puili: najpierw rodzice, później mąż — człowiek jakich mało, nakoniec przyjaciele. Tak więc, mimo realnej dobroci, była istotą samolubną i niezdolną.

Margrabina miała prócz starsze-

szę w całej okolicy. Oddział wojska, wysłany dla ujęcia bandy wrocił z niczem, gdyż herszt zreszcie zaciera za sobą ślady i doznaje w tem pomocy ze strony ludności.

PROSEK KOGUTEK
Dla Dobroczyni
Dobroczyni
Dobroczyni

OSTRZEŻENIE! Ciepła narycz...
k naszego wyrobu, należy przy kupnie akceptować i wyraźnie żądać oryginalnych próbek z „Kogutkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i odrzucając uporzędkowane polsone nasładownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

WĘGIEL I KOKS

Z najlepszych kopalń Dąbrowieckich i Górnosląskich wagonów i wozami po cenach najniższych dostarczy firma

„SPOŁEM”
w Częstochowie, Kościuszki 43 tel. 250.

Odmrożenie

Oryginalna maść (z kugutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WTOREK, 4 LUTEGO.
Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11:56—12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:05 Radiowy poranek szkolny, 13:10 Kom. meteor, 13:20—15:00 Przerwa, 15:00 Kom. gosp, 15:20—15:45 Przerwa, 15:45 Chwilka lotnicza, 16:15 Kącik artysty, 16:25—17:15 Muzyka gramof, 17:15 Odczyt, 17:45 Koncert populi, 18:45 Rozm. 19:10 Giełda roln, 19:50 Trans. z opary Pozn. — Po trans. kom.

WTOREK, 4 LUTEGO.
Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw. 11:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:05 —13:00 Koncert gramof, 16:00—16:20 Kom. gosp, 16:20—17:15 Koncert gramof, 17:15 —17:45 Ogrodniki śląski, 17:45—18:45 Kom. cert populi, 18:45—19:05 Rozm, 19:05—19:10 Kom. harc, 19:10—19:25 Intermezzo muzyczne, 19:25—19:50 Za ścianą — Od. krycia, zdarzenia, ludzie, 19:50 Trans. opary z Poznania. — Po trans. kom.

Zapamiętaj sobie, że: Zupenie niepotrzebnie naspędzamy z zagranicy przedwzyskiem następujące towary: 1) Materjały i wyroby włókiennicze, 2) Korycekcje, galanterie, odzież, koszule, 3) Obuwie skórzane, 4) Jedwabie, 5) Mydła, kosmetyki i pachnidła, 6) Obuwie gumowe, 7) Wyroby gotowe.
Kupuj tylko ile Ci się podoba, ale zanim kupisz cokolwiek, zobacz wyroby krajowe. 11

Katkina jest dziwną przemyślną i handlową, ale oboje więc przywrócić jej osłabioną klientelę, sieć się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpotężniejszym miejscowym organie prasy. — Najwięcej nabędę — Niekoniecznie — Największy termin! — Dział drobnych ogłoszeń dostępnym dla każdego, gdyż ceny ogłoszeń drobnych porównają się do 1,50 zł. — Ceny prasy i ogłoszeń na ogół nie są tak wysokie jak w innych miastach. — Każda nowa poduszka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedawania świadomości. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Powiatowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Wszystkie ogłoszenia nie opiewające do żadnego z wyżej wymienionych i nie obowiązujące Administrację do bezpłatnego porównania i ogłoszenia, o ile treści i sens nie są wcale wręcz przeciwny. Ze terminów umiarkowanie ogłoszeń nie należy się obawiać. Rozmieszczenie ogłoszeń bywa umiarkowane i trwa, o ile nie zostały one na względy techniczne. Nie proszą o odpowiedzialność za opóźnienia lub za opóźnienia w dostawie ogłoszeń.

Kierownik Literacki **JAN BARYŁKA**